

Domagają się nowego śledztwa ws. 11 września

12 września 2013

Wczoraj minęło 12 lat od momentu, gdy doszło do najbardziej spektakularnego zamachu terrorystycznego w dziejach świata. W pewnym momencie z jedną z dwóch wież World Trade Center zderzył się samolot pasażerski. Po mniej więcej godzinie kolejny samolot zderzył się z drugą wieżą a po kolejnych kilkudziesięciu minutach obie wieże zawaliły się na oczach całego świata.

Jak się okazało to nie wszystko i nagle zaatakowany został Pentagon, a potem jeszcze spadł jeden samolot, który rzekomo leciał na Białą Dom. Fakt faktem, że stało się wtedy coś niewyobrażalnego, ponieważ Ameryka została zaatakowana na swoim terenie i nie wiadomo przez kogo.

Wyjaśnianie tego co tam się stało przypomina trochę sposób w jaki w Polsce wyjaśniono katastrofę rządowego samolotu z prezydentem na pokładzie. I podobnie jak w Polsce tak i w USA rośnie liczba ludzi niewierzących w oficjalną wersję wypadków zaakceptowanych przez władzę.

Nikt się nie przyznał do zorganizowania tak wielkiego zamachu, mimo, że zwykle przy sukcesie zgłasza się wiele organizacji nawet niezaangażowanych w jego przeprowadzenie. Skala zniszczeń była tak poważna, że chyba nikt nie chciał ryzykować retorsji. Szybko jednak zaczęto mówić o Osamie bin Ladenie i tajemniczej al-Kaidzie.

Mimo braku dowodów zaatakowano wtedy Afganistan. Oficjalnie dlatego, że był tam widziany w jakiejś jaskini. Ostatecznie Amerykanie dopadli go podobno w Pakistanie, ale niestety nikt nie widział ciała. Tajemnica goni tu tajemnicę. Jak to się stało, że dwóch słabych pilotów awionetek zdołało wmanewrować samoloty lecące na dużej prędkości i obaj trafili. To tak

jakby Luc Skywalker z Gwiezdnych Wojen rozwalił Gwiazdę Śmierci dwa razy pod rząd, nie ma chyba tyle mocy.

Bardzo tajemniczo wygląda sprawa ataku na Pentagon. Według oficjalnej propagandy Boeing 757 linii United Airlines uderzył w budynek Departamentu Obrony USA o 9:37 czasu lokalnego. Problem polega jednak na tym, że nie ma nagrania pokazującego, że samolot tam spadł. W przekazach medialnych brakowało szczątków samolotu na miejscu zdarzenia, a po zgaszeniu pożaru okazało się, że jest coś jak otwór wlotowy i wylotowy. Wiele wskazuje na to, że Pentagon został przestrzelony za pomocą rakiety.

Słynny atak terrorystyczny z USA stał się bardzo ważnym elementem budowy nowego porządku świata. To w następstwie zdarzeń, do których wtedy doszło znaleźliśmy się w takiej sytuacji. NWO wypełza powoli i to po zniszczeniu WTC doszło do ustanowienia globalnej inwigilacji, o której mówił niedawno Edward Snowden. To wynikiem tego zamachu było ustanowienie obecnej militarystycznej, doktryny amerykańskiej.

Znając szerszy kontekst przestaje zadziwiać to, że Amerykanie nie wierzą swoim władzom w kwestii wyjaśnienia zamachów. Padają sugestie, że komuś zależało na przeprowadzeniu takich zamachów, aby dzięki ich wymiarowi zamknąć usta wszystkich domagających się swoich praw obywatelskich. Dodatkowo tak jak za zabójstwem Kennedy'ego mogli stać ci, którym zależało na wojnie w Wietnamie tak za dziwnym zamachem na Amerykę mogli stać ci, którzy potrzebowali wojny w Afganistanie czy w Iraku. Kto to jest? Nie wiadomo i właśnie to ciekawi obywatele USA.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)